

Raport

Polacy chcą płacić za lepsze leczenie

Autor: Maciej Miskiewicz, Money.pl

Money.pl

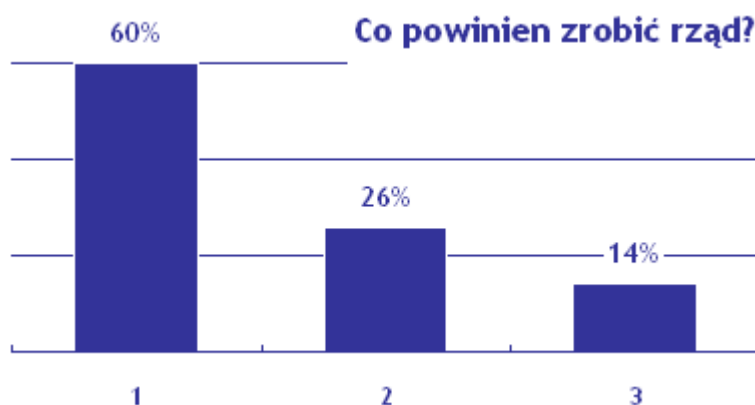
Wrocław, czerwiec 2008

60 proc. Polaków woli dodatkowo płacić za usługi medyczne niż oddawać większą część pensji na NFZ - wynika z badania Money.pl

Reforma służby zdrowia to jeden z najgorętszych tematów ostatnich miesięcy. Jedno jest pewne, by miała one szanse powodzenia, na służbę zdrowia musi być przeznaczanych więcej pieniędzy niż obecnie.

Skąd je wziąć? Od pewnego czasu toczy się spór między zwolennikami podwyższania składki zdrowotnej, która każdy pracujący Polak płaci ze swojej pensji na NFZ, a orędownikami wprowadzenia współpłacenia za wybrane usługi medyczne. To ostatnie rozwiązanie wzbudza szczególne emocje. Politycy unikają jasnych deklaracji. Boją się utraty poparcia. Jak wynika z badania Money.pl niepotrzebnie.

Zapytaliśmy Polaków, które rozwiązanie uważają za lepsze i tym samym zarekomendowałyby je rządzącym. Okazuje się, że aż 60 proc. badanych w sondażu przeprowadzonym na zlecenie portalu przez firmę SMG/KRC wolałoby płacić za usługi medyczne z własnej kieszeni, niż odprowadzać wyższą składkę zdrowotną. Co czwarty Polak (26 proc.) jest przeciwnikiem wprowadzania odpłatności i chce wyższej składki. 14 proc. ankietowanych nie ma na ten temat zdania.

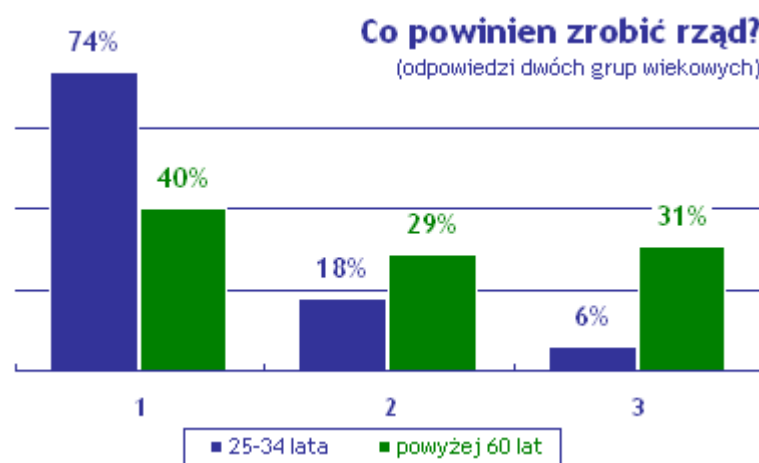


LEGENDA:

- 1 - wprowadzić dodatkowe opłaty za usługi medyczne, ale nie podwyższać składki zdrowotnej
- 2 - nie wprowadzać dodatkowych opłat, ale podwyższyć składkę
- 3 - nie wiem, nie mam zdania

źródło: SMG/KRC dla Money.pl

Udział przeciwników współpłacenia rośnie wraz z wiekiem. Niemal trzy czwarte (74 proc.) ankietowanych w wieku pomiędzy 25 a 34 rokiem życia jest skłonnych uiszczać dodatkowe opłaty. Wśród osób mających więcej niż 60 lat ten odsetek maleje do 40 proc. Ludzie starsi częściej niż młodzi są za zwiększeniem składki zdrowotnej. Chce tego 29 proc. osób po sześćdziesiątce.



LEGENDA:

- 1 - wprowadzić dodatkowe opłaty za usługi medyczne, ale nie podwyższać składki zdrowotnej
- 2 - nie wprowadzać dodatkowych opłat, ale podwyższyć składkę
- 3 - nie wiem, nie mam zdania

źródło: SMG/KRC dla Money.pl (dane w proc.)

Skłonność do płacenia za usługi medyczne rośnie wraz z wykształceniem. W gronie osób akceptujących tę formę rozliczania usług medycznych jest zaledwie 46 proc. osób wykształceniem podstawowym i aż 72 proc. osób z wykształceniem wyższym.

W gronie zwolenników podnoszenia składki proporcje są odwrotne. Chce tego niemal co trzecia osoba (31 proc.) z wykształceniem podstawowym i co piąta z wykształceniem wyższym (19 proc.).

Będziemy płacić, będzie lepiej

Polacy są podzieleni, jeżeli chodzi o ocenę wpływu wprowadzenia dodatkowych opłat na sytuację pacjenta. 52 proc. - ankietowanych uważa, że wprowadzenie dodatkowych opłat za usługi medyczne skróci kolejki osób oczekujących na zabiegi i ułatwi skorzystanie z

porad lekarskich. To o 7 proc. więcej niż pesymistów, którzy nie widzą szans na poprawę sytuacji.



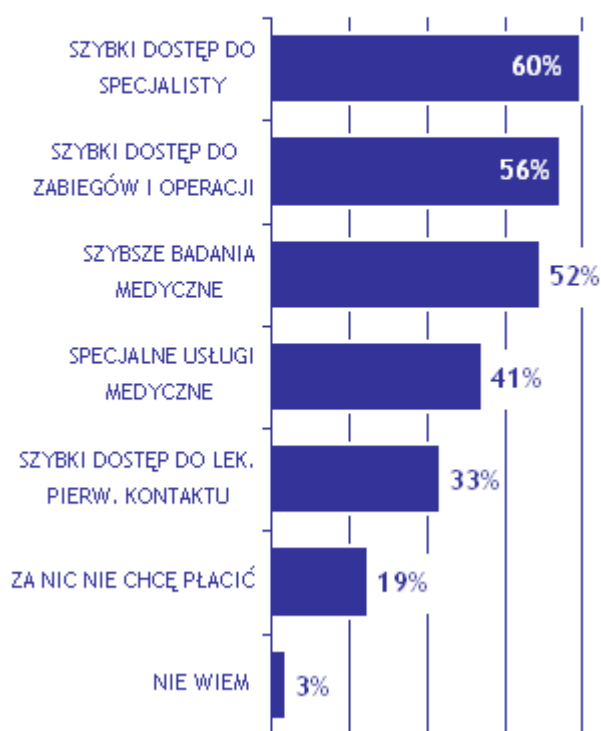
źródło: SMG/KRC dla Money.pl (dane w proc.)

Za co moglibyśmy płacić

Zapytaliśmy Polaków za co najchętniej byliby skłonni zapłacić. Okazało się, że najchętniej płacilibyśmy za szybki dostęp do lekarza specjalisty (60 proc.). Niewiele mniej osób akceptuje perspektywę płacenia za szybkie przeprowadzenie operacji lub zabiegu (56 proc.) i badań medycznych (52 proc.).

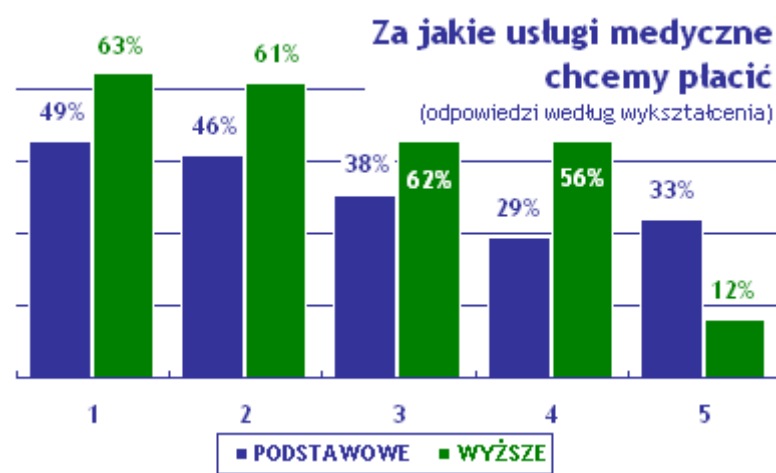
41 proc. Polaków chce płacić za dodatkowe usługi, np. poród rodzinny czy samodzielną salę w szpitalu. Co trzeci Polak widzi możliwość wyłożenia ekstra pieniędzy z własnej kieszeni za szybki dostęp do lekarza pierwszego kontaktu.

Za jakie usługi medyczne Polacy byłiby w stanie płacić



źródło: SMG/KRC dla Money.pl

19 proc. Polaków nie chce w ogóle płacić za jakiegokolwiek usługi. W gronie mających więcej niż 60 lat takich osób jest aż 41 proc. Odsetek wyższy od przeciętnej jest także wśród osób z najniższym wykształceniem. Co trzecia osoba z wykształceniem podstawowym nie wskazała żadnej usługi, za którą byłaby skłonna zapłacić. Wśród osób z wykształceniem wyższym ten odsetek spada do 12 proc.



LEGENDA:

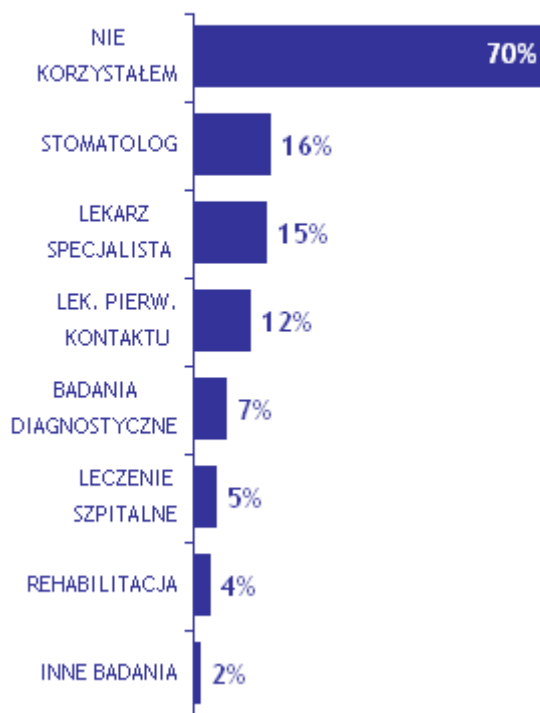
- 1 - szybsza wizyta u specjalista
- 2 - szybsza operacja lub zabieg
- 3 - szybsze badania medyczne
- 4 - dodatkowe usługi (np. poród rodzinny)
- 5 - za nic nie chcę płacić

źródło: SMG/KRC dla Money.pl

Polacy i tak już płacą za zdrowie

Korzystanie z płatnych usług medycznych to codzienność dla coraz większej liczby Polaków. Jak wynika z raportu *Opieka medyczna Polaków 2007*, który na zlecenie PZU Życie opracowała firma SMG/KRC w 2007 roku z płatnych usług medycznych skorzystało 30 proc. dorosłych Polaków.

Korzystanie z płatnych usług medycznych



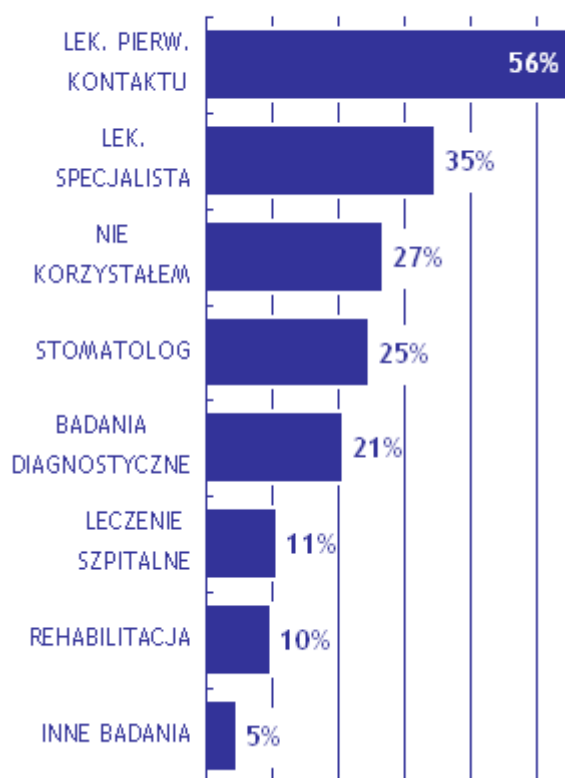
źródło: SMG/KRC dla PZU Życie

NAJCZĘŚCIEJ ODWIEDZANI LEKARZE W RAMACH PŁATNEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ:

- dentyści (najwięcej w Poznaniu - 58 proc., najmniej w Warszawie - 20 proc.);
- lekarze specjaliści (najwięcej w Poznaniu - 55 proc., najmniej w Katowicach - 24 proc.);
- lekarze pierwszego kontaktu (najwięcej we Wrocławiu - 36 proc., najmniej w Warszawie - 17 proc.)

źródło: Gazeta Wyborcza, PZU Życie

Korzystanie z bezpłatnych usług medycznych

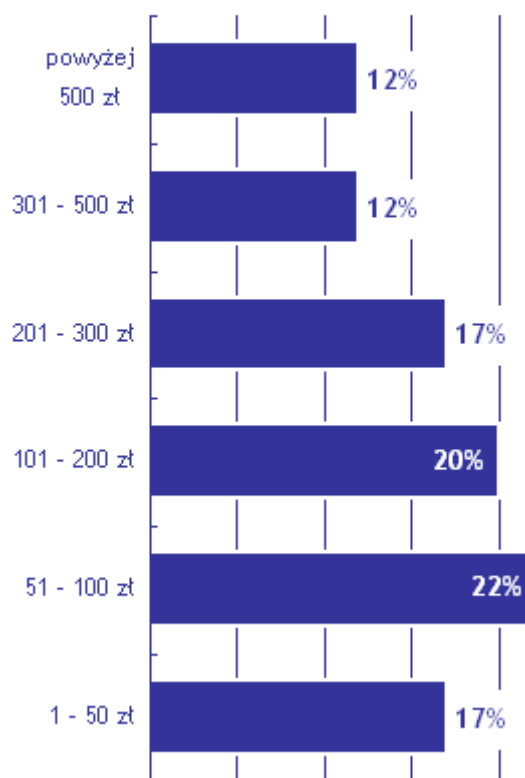


źródło: SMG/KRC dla PZU Życie

Na leczenie prywatne wydaliśmy średnio 298 zł. To ok. 25 zł miesięcznie. Ale co dziesiąty Polak wydał ponad 500 zł.

Najwięcej wydają mieszkańcy Szczecina - średnio 743 zł. Niewiele mniej płacą gdańszczanie - 627 zł. Średnie łączne wydatki Warszawiaka związane z leczeniem prywatnym (także dodatkowe opłaty w ramach bezpłatnej służby zdrowia) wyniosły w 2007 roku 335 zł, co daje kwotę o 37 zł wyższą od średniej.

Roczne wydatki na prywatną służbę zdrowia

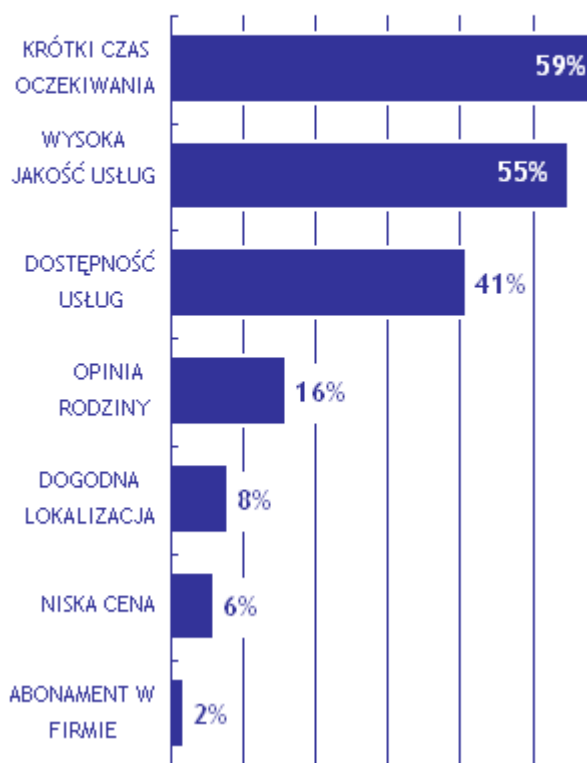


źródło: SMG/KRC dla PZU Życie

Wśród Warszawiaków odsetek osób, które w 2007 roku korzystały z prywatnej służby zdrowia sięga 38 proc. Wydaje się, że to sporo, ale w porównaniu z Lublinem i Wrocławiem, gdzie ten odsetek sięga ponad 60 proc., taki wynik nie robi wrażenia. Skąd taka rozbieżność? Zdaniem specjalistów mieszkańcy stolicy wciąż mają stosunkowo dobry dostęp do specjalistów i publicznej służby zdrowia.

Polacy wybierają prywatne leczenie, bo nie chcą czekać w kolejkach do publicznych przychodni i mają dobrą opinię o prywatnych usługach.

Powody korzystania z płatnych usług medycznych



źródło: SMG/KRC dla PZU Życie

Najczęściej spotykaną formą płacenia za usługi medyczne to opłata jednorazowa (88 proc.). W Warszawie częściej jednak niż w całym kraju formą płatności jest ubezpieczenie zdrowotne. 8 proc. Warszawiaków deklaruje, że w ten sposób dba o zdrowie (średnia krajowa - 6 proc.).

Co czwarty Polak deklaruje, że jest zainteresowany zakupem dodatkowego ubezpieczenia zdrowotnego. Kluczowym kryterium jest cena. Składkę w przedziale 21 - 44 zł skłonnych byłoby płacić blisko 50 proc. badanych. Aż 25 proc. Polaków mogłoby płacić od 91 do 130 zł.

POLSKIE ZDROWIE WEDŁUG GUS

W 2006 roku 40 proc. Polaków (14,86 mln osób) skorzystało z porad lekarza pierwszego kontaktu lub lekarza rodzinnego. Częściej pacjentami lekarzy podstawowej opieki medycznej były kobiety (8,76 mln) niż mężczyźni (6,11 mln zł).

Wśród kobiet odsetek tych, które odwiedziły lekarza pierwszego kontaktu lub rodzinnego spadł do 43,9 proc. z 46,9 proc. w 2003 roku. U mężczyzn odsetek pozostał na zbliżonym poziomie 35 proc. i 35,7 proc. w 2003 roku.

Jak wynika z badania GUS prawie wszystkie porady w sektorze publicznym i 82 proc. porad udzielanych przez niepubliczne zakłady były finansowane przez NFZ.

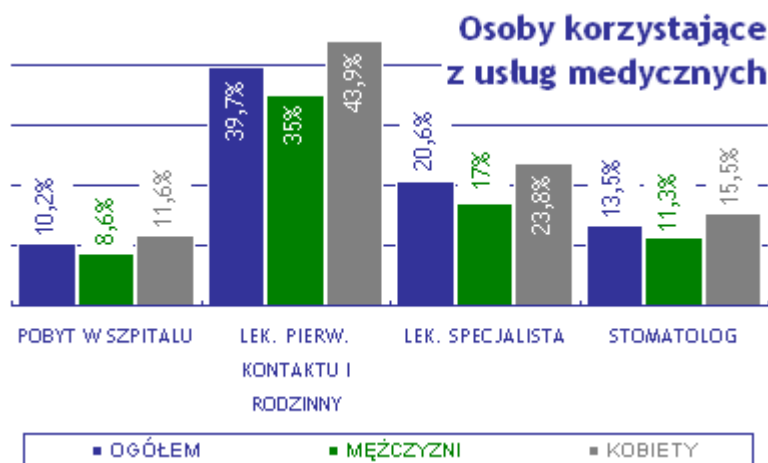
W sektorze publicznym zaledwie 23 tys. pacjentów korzystało ze świadczeń lekarza w ramach dobrowolnego ubezpieczenia zdrowotnego, w sektorze niepublicznym było ich 31 tysięcy.

Z porady lekarza specjalisty w 2006 roku skorzystał co piąty Polak (7,72 mln osób). W tym gronie przeważają kobiety (4,76 mln). Do specjalisty poszło blisko 3 mln mężczyzn. Jak wynika z danych GUS niemal co czwarty Polak zapłacił za wizytę u specjalisty z własnych pieniędzy.

Z porad stomatologicznych w 2006 r. skorzystało 13,5 proc. Polaków. 40 proc. pacjentów korzystało z usług publicznych gabinetów. 60 proc. poszło leczyć się prywatnie. W 2006 r. 57 proc. wszystkich usług stomatologicznych było finansowanych z kieszeni pacjenta.

W szpitalu przebywał co dziesiąty Polak.

W placówkach prywatnych przebywało zaledwie 4 proc. korzystających z pobytów w stacjonarnych zakładach opieki zdrowotnej. Trzy czwarte pobytów w szpitalach prywatnych było finansowane przez NFZ.



źródło: Główny Urząd Statystyczny
(Ochrona zdrowia w gospodarstwach domowych - 2006)

W 2006 r. blisko 13 proc. Polaków nie korzystało z porad lekarza, pomimo istnienia takiej potrzeby. Najczęściej wymieniana przyczyna to brak czasu. Wskazało na nią ponad 30 proc. badanych. Co piąty Polak nie poszedł do lekarza z powodu braku pieniędzy i długiego czasu oczekiwania na wizytę.

Z porady dentysty mimo takiej potrzeby nie skorzystało w 2006 roku blisko 12 proc. członków gospodarstw domowych. Co trzeci z nich jako przyczynę podał brak pieniędzy.

Największe zdaniem GUS wydatki na zdrowie to wydatki na leki. W IV kwartale 2006 roku średnio na osobę Polacy kupili leki za 86 zł. To o 20 proc. więcej niż 2003 roku. Emeryci wydali niemal dwa razy więcej, bo aż 168 zł. Renciści także znaleźli się powyżej średniej - 126 zł.

Im więcej zarabiamy tym więcej wydajemy na leki. Gospodarstwa o najwyższych dochodach kupiły w IV kwartale 2006 r. leki o wartości 135 zł na osobę. Najbiedniejsze gospodarstwa wydały nieco ponad 40 zł na osobę.

Sondaż telefoniczny Millward Brown SMG/KRC na zlecenie portalu Money.pl przeprowadzony w dniach 20-23 czerwca na ogólnopolskiej, reprezentatywnej próbie 1003 respondentów. Szacunkowy błąd pomiaru wynosi +/- 3 proc.

POLACY NIE LUBIĄ ROZMAWIAĆ O PIENIĄDZACH?



NIE U NAS.

Już 2 miliony Polaków czyta i rozmawia o pieniądzach
w największym portalu finansowym - Money.pl.

Money.pl Sp. z o.o.

ul. Kościuszki 29, 50-011 Wrocław
tel. +48 (71) 3374-260, faks +48 (71) 3374-270
firma@money.pl, www.firma.money.pl

NIP 897-16-52-608, REGON 005983438